

Zamówiłem dla siebie książki. Miało być wygodnie. Książek nie ma, ale przeboleję. Przy okazji zdobyłem wiedzę jak to działa. Napisałem prośbę o zwrot pieniędzy za niedostarczoną przesyłkę. I dosyć szybko, w ciągu kilkunastu godzin dostałem mailem odpowiedź: Szanowny Panie Wiesławie. Dziękuję za kontakt z Centrum Wsparcia Klientów. Szanowny Panie po sprawdzeniu Pana przesyłki nr ... na stronie <http://www.poczta-polska.pl/> widnieje informacja, iż doręczenie przesyłki nastąpiło 2014-12-22 13:59. Być może ktoś z Pana bliskich ją odebrał. Jeżeli nie, proszę o przestanie takiej informacji, abyśmy mogli ponownie weryfikować całą sytuację. Pozdrawiam i życzę miłego dnia. Miło, prawda? Jednak okazuje się, że możliwość śledzenia losów przesyłki pozwala na zweryfikowanie profesjonalizmu tej sympatycznej obsługi. Otóż przesyłka wysłana 17 grudnia z Warszawy, 18 grudnia była w Komornikach, w tym samym dniu trafiła do Gorzowa, a 19 grudnia została wysłana do Komorników i była tam 20 grudnia. 21 grudnia trafiła do Warszawy a 22 została wysłana do Sochaczewa. I jest informacja, że w tym samym dniu została doręczona w Sochaczewie. To około 400 km od Gorzowa. Prawdziwa informacja z Centrum Wsparcia bazuje więc na nieprawdziwej informacji o doręczeniu. W systemie zapewne wszystko działa, za co dziękuję.